

W spotkaniu zatytułowanym "Formowanie w synodalności" uczestniczyło kilkanaście osób.

Synodalność w głównym nurcie Kościoła jest obecna od niedawna, dlatego dopiero się jej uczymy. Nikt wcześniej nie przykładał do niej większej wagi. W tym stylu prowadzenia wspólnoty my, ludzie świeccy, również mamy brać udział w podejmowaniu ważnych decyzji. Spotkania synodalne pokazały nam, że potrafimy rozmawiać ze sobą na zaproponowane tematy w sposób synodalny. Zauważono, że taki styl podejmowania decyzji wymaga istnienia wspólnoty np. właśnie takiej, jaką tworzyliśmy w czasie spotkań. Dlatego spotkania synodalne powinny mieć jakąś formę kontynuacji, do czego parafianie wyrazili chęć. Im więcej osób będzie zaangażowanych w takich wspólnotach tym szerszy będzie zakres zebranych pomysłów. Taka inicjatywa może otworzyć możliwość oddolnego tchnięcia życia w instytucję Kościoła.

Podczas spotkań synodalnych doświadczyliśmy powszechności troski o Kościół w naszej parafii. Mieliśmy okazję do tego, aby wysłuchać i być wysłuchanym. To doświadczenie parafianie chieliby wykorzystać i utworzyć synodalną grupę wsparcia dla księdza proboszcza. Wg proponowanego pomysłu miałyby to przyjąć formę ciała doradczego, które mogłoby istnieć w oderwaniu od rady duszpasterskiej i ekonomicznej. Podejmowane tematy mogłyby dotyczyć początkowo drobnych spraw związanych z życiem parafii, a w późniejszym czasie spraw większej wagi. Podkreślono jednak konieczność rozpoczęcia działania tej grupy w jak najbliższym terminie, aby znów różnego rodzaju obostrzenia sanitarne i inne okoliczności zewnętrzne nie uniemożliwiłyby takich działań.

Formacja duchowa w naszej parafii dla większości jej członków wiąże się jedynie z niedzielą Mszą Świętą. Pozwala to wyciągnąć wnioski, że na ogół poziom uformowania duchowego jest dość niski. Lepsze efekty formacji pozwala osiągnąć regularne uczestnictwo w mniejszych grupach formacyjnych. Jednakże te, które istnieją w naszej parafii, są zbyt słabo promowane. Warto zauważyć, że osoby niezaangażowane odchodzą od Kościoła, a pozostają w nim głównie ci, którzy w jakiś sposób są zaangażowani. Zwrócono też uwagę na problem braku formowania w jaki sposób żyć we wspólnocie, ponieważ najczęściej poruszanym tematem jest indywidualna relacja z Bogiem.